

Sarius, Nie Zrozumiesz (feat. Tymek)

Siedzę nawijam se wiersze (wiersze)
Kwiaty zawitam na backstage, yeah
Nogi rozchyła ja nie chcę, yea
Łatwa żmija to bezsens (bezsens)
Nie znam imienia amnezje (amne...)
Mam chyba, nie kumam co jest pięć (nie)
Sobie odbijam na prętcie

Kiedyś pracowałem w barze
Dziś zgarniam dużą kasę
Już nie lecę na szmacie
To ona po mnie skacze
I śmieje się bezczelnie
Gdy mijam starą prace
Z tych co śmiali się ze mnie
Kupując nową chatę
Kiedyś pracowałem w barze
Dziś zgarniam dużą kasę
Już nie lecę na szmacie
To ona po mnie skacze
I śmieje się bezczelnie
Gdy mijam starą prace
Z tych co śmiali się ze mnie
Kupując nową chatę

Hejo mój blok
Był dla mnie tak jak pierwszy telewizor
Zobaczyłem w nim już wszystko
Co ty chcesz mnie zdziwić cipką
Tak Non stop (Non stop)
Każdy pożąda tych karier szybko
Ile masz łapek na singlu (ile?)
Zapytaj mnie raczej:
A którą już chatę mam z rapu na winklu?
Nie wierzyli, miałem zmianę na Bistro (Bistro)
Się śmieli z wizje taniej na przyszłość (ej)
Ja w pustostanie jak w Detroit (co?)
Zryłem sobie banie tą pixą

Tak Non-stop, ze swą schizą
Kręcę film, Tarantino
Nie wiem co, we mnie widzą
Chodź wiem co, o mnie słyszą
Tak Non-stop, ze swą schizą
Kręcę film, Tarantino
Nie wiem co, we mnie widzą
Chodź wiem co, o mnie słyszą

Mam chore wersy i chory łeb
Znają mą ksywę
Kurwy nie znają tu mnie
Znają tylko co zdobyłem
Mam świeże podejście, głodne
Lubię z muzy robić forszę
Lubię wyciągać ludzi z jebanej doliny potrzeb

Czy rozumiesz co to znaczy w tłumie nie móc spać?
Co to znaczy mieć uczucie pośród ludzi zła?
Co to znaczy mieć nadzieje, gdy się z Ciebie śmieje się świat?
Co ty nawet nie wiesz jak?

Kiedyś pracowałem w barze
Dziś zgarniam dużą kasę
Już nie lecę na szmacie

To ona po mnie skacze
I śmieje się bezczelnie
Gdy mijam starą pracę
Z tych co śmiali się ze mnie
Kupując nową chatę
Kiedyś pracowałem w barze
Dziś zgarniam dużą kasę
Już nie lecę na szmacie
To ona po mnie skacze
I śmieje się bezczelnie
Gdy mijam starą pracę
Z tych co śmiali się ze mnie
Kupując nową chatę

Na stole susz, pod skórą tusz
A w oczach ból i włoskie wino
Na stole susz, pod skórą tusz
A w oczach ból i włoskie wino